

rzeszowskich

u tow. Gomułki

# AKADEMIA w Rzeszowie

## z okazji „Dnia Kolejarza”

Z okazji „Dnia Kolejarza” odbyła się w piątek, 6 bm. w Rzeszowie uroczysta akademia, w której wzięło udział około 300 pracowników PKP z miasta i województwa, a także przedstawiciele KW i KM PZPR, PWRN, PMRN, DOKP Kraków oraz instytucji i organizacji społecznych.

Po zagajeniu przewodniczącego Rady Zakładowej Oddziału Drogowego Zbigniewa Borowca, referat wygłosił Tadeusz Tutaj, naczelny Oddziału Przewozów wezła rzeszowskiego. Podkreślił on osiągnięcia kolejarzy rzeszowskich w minionym okresie, zwłaszcza w zakresie obniżenia kosztów i usprawnienia przewozów.

Następnie głos zabrał I sekretarz KW PZPR tow. Władysław Kruzek, który złożył kolejarzom serdeczne życzenia

(Ciąg dalszy na str. 2)

# NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO PZPR

Nakład 66.772

Wyd. A

Cena 40 gr

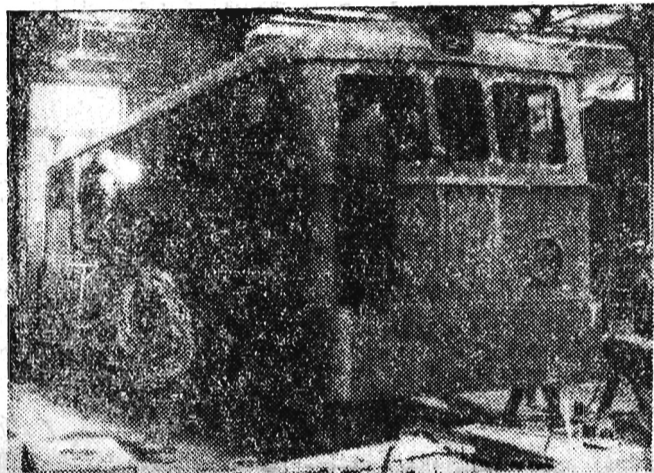
Nr 214 (2563) — Rzeszów, 7 i 8 września 1957 r.

## Aktualności demograficzne

- Polska liczy 28.180.000 ludności
- Przyrost naturalny — 18,4 na 1.000
- 6.842.000 osób na Ziemiach Zachodnich

### Na „Dzień Kolejarza”

### Nowe polskie elektrowozy towarowe



W „Pafawagu” rozpoczęto seryjną produkcję elektrowozów towarowych polskiej konstrukcji.

Na zdjęciu: Fragment prac przy nowych elektrowozach towarowych.

CAF - fot. Dąbrowiecki

### Sensacja w medycynie

### Lek do walki ze starością

BERLIN (PAP). Prawdziwą sensacją na odbywającym się obecnie w Karlsruhe międzynarodowym kongresie medycznym stało się wystąpienie delegatki rumuńskiej prof. Anny Aslan. Wygłosiła ona referat na temat odmładzającej kuracji starców, przeprowadzanej za pomocą nowego leku „H 3”. Referat spotkał się początkowo z niedowierzaniem. Kiedy jednak prof. Aslan zademonstrowała film, pokazujący cały przebieg kuracji i jej poszczególne fazy oraz rezultaty, „niedowierzanie” — jak pisze korespondent AFP — zamieniło się w entuzjazm. Film przedstawiał odmłodzenie 110-letniego starca, w którego organizmie i wyglądzie zewnętrznym zaszły pod wpływem preparatu zmiany, które nadały mu cech niespełna 60-letniego mężczyzny.

(AR) Ile ludności liczy obecnie Polska? Jak przedstawia się ruch naturalny ludności oraz ruchy migracyjne? W jakim pozostają one związki z przemianami społeczno-gospodarczymi w naszym kraju?

Według danych szacunkowych GUS z dnia 31. 3. 1957 roku, Polskę zamieszkuje 28.180 tys. osób. Z tego — 12.754 tys. mieszka w miastach i osiedlach, a 15.426 tys. — na wsiach. Najwięcej ludności zamieszkuje województwo katowickie, najmniej — woj. koszalińskie.

W naszym kraju nadal przeważają kobiety — na 100 mężczyzn przypada 108 kobiet. Są miasta i województwa, gdzie proporcje te występują jeszcze bardziej na korzyść (a raczej chyba na niekorzyść) kobiet.

W Łodzi np. „nadwyżka” kobiet na 100 mężczyzn wynosi aż 20! Stosunkowo naj-

### Depesza gratulacyjna z okazji święta narodowego Brazylii

WARSZAWA (PAP). Z okazji święta narodowego Stanów Zjednoczonych Brazylii, przypadającego w dniu 7 bm., przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Stanów Zjednoczonych Brazylii Juscelino Kubaschek de Oliveira.

## 10 bm. delegacja KC PZPR i rządu PRL uda się z wizytą do Jugosławii

WARSZAWA (PAP). Jak już podawaliśmy, na zaproszenie Komitetu Centralnego Związku Komunistów Jugosławii i rządu Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, udaje się z tygodniową wizytą do Jugosławii delegacja Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

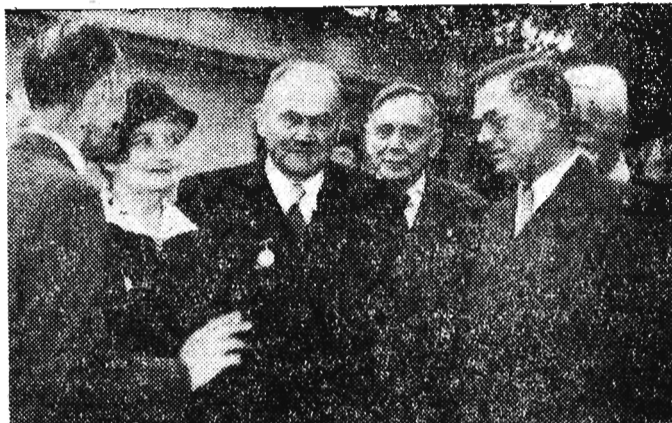
Delegacji przewodniczą: — Władysław Gomułka — pierwszy sekretarz KC PZPR i Józef Cyrankiewicz — członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów.

W skład delegacji wchodzi: Adam Rapacki — członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych, Edward Ochab — członek Biura Politycznego KC PZPR, minister rolnictwa.

W skład delegacji wchodzi również ambasador PRL w Jugosławii Henryk Grochulski.

Wyjazd delegacji do Belgradu nastąpi 10 września br.

### Odnaczenia dla przodujących pedagogów



4 września 1957 r. odbyło się w Belwederze w Warszawie wręczenie 15 wybitnym pedagogom pierwszych odznaczeń „Zasłużony Nauczyciel PRL”.

Na zdjęciu: Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wśród odznaczonych nauczycieli.

CAF — fot. Wdowiński

### Z obrad Egzekutywy KW PZPR

## Nie wolno tolerować wypadków nadużywania władzy dla celów osobistych

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Rzeszowie. Przedmiotem obrad była m. in. ocena wypadków nadużywania władzy dla celów osobistych przez niektórych działaczy w pow. Dębica. Problem ten rozpatrywano przy udziale Egzekutywy KP PZPR w Dębicy.

Stwierdzono, że miały miejsce karygodne, niedopuszczalne fakty wykorzystania stanowiska służbowego dla osobistych interesów. Chodziło o przydzielanie dla własnego użytku materiałów budowlanych i kredytów, przeznaczonych dla wsi.

Na wspólnym posiedzeniu egzekutyw stwierdzono, że przewodniczący Prezydium PRN Pomorski, wykorzystując swoje stanowisko, bezprawnie korzystał z pull materiałów budowlanych, przeznaczonych dla rolników. Takim nieuczciwym postępowaniem podważał zaufanie do władzy ludowej. Stwierdzono ponadto, że gdy Pomorskiemu zaczęły się palić grunt pod nogami, przydzielił on niektórym aktywistom bez ich próby i wiedzy działki budowlane po to, by trzymać ich w tzw. szachu.

W związku ze stwierdzonymi nadużyciami, postanowiono:

- usunąć Pomorskiego z szeregow PZPR
- wystąpić z wnioskiem na sesji PRN w Dębicy o

zdjęcie Pomorskiego ze stanowiska przewodniczącego Prezydium

— spowodować przekazanie spraw związanych z nadużyciami prokuraturze.

Egzekutywa KW zwróciła uwagę na potrzebę bezwzględnej walki w wszelkiego rodzaju wypadkach wykorzystywania stanowisk służbowych dla celów osobistych, z przejawami nadużywania władzy i kumoterstwa.

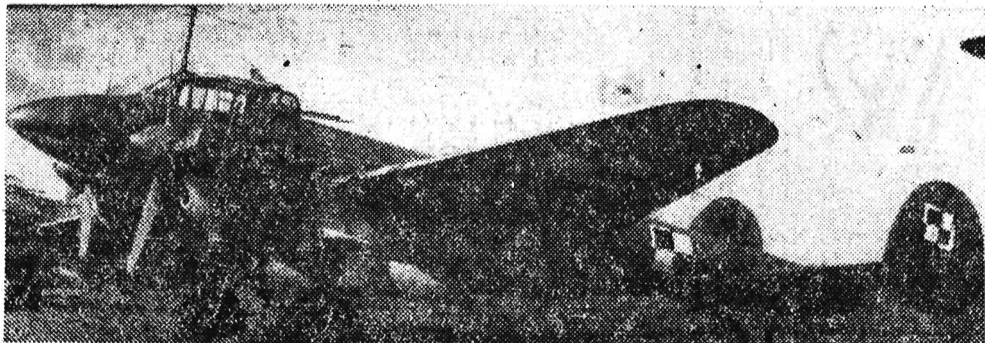
### Federacja Malajska będzie 82 członkiem ONZ

NOWY JORK (PAP). Rada Bezpieczeństwa NZ poleciła jednomyślnie Zgromadzeniu Ogólnemu NZ przyjąć nowo utworzoną Federację Malajską w poczet członków Organizacji Narodów Zjednoczonych. Federacja Malajska będzie 82 członkiem ONZ.

### DELEGACJA Rzeszowszczyzny wyjeżdża na centralne dożynki

(Inf. wł.) Z Zagórza, Rzeszowa i Przemysła wyjeżdżają dziś 3 specjalne pociągi, którymi delegacje chłopów z wszystkich powiatów województwa rzeszowskiego udają się na centralne dożynki w Warszawie. Wśród 3-tysięcznej delegacji znajdować się będą również przedstawiciele załóg robotniczych, a m. in. robotnicy z WSK Mielec i Rzeszów, „Sanowagu”, Fabryki Maszyn i Sprzętu Wiertniczego w Gliniku Mariampolskim oraz przedstawiciele wojska. Prócz tego w skład delegacji, wojewódzkiej wchodzi 11 wiejskich zespołów artystycznych.

### Rozpoczynają się „Dni Lotnictwa”



### Guma piankowa przeciw radarowi

LONDYN (PAP). Pewna firma brytyjska podała do wiadomości, że udało się jej wyprodukować powłokę gumy piankowej, która sprawia, że promienie radarowe nie odbijają się od przedmiotów metalowych. Samoloty zaopatrzone w taką powłokę nie mogłyby być wykrywane przez radar.

### Na stronie 2 i 3

czytaj artykuł pt. Lotnictwo polskie — niektóre fakty i cyfry

### Wyprawa „NORD” na półmetku

GDANSK (PAP). Czwórka młodych żeglarzy, którzy wypłynęli — w nocy z dnia 28 na 29 sierpnia br. z portu Łeba na tratwie „Nord” udając się do Szwecji, osiągnęła już półmetek swojej podróży. Tratwa dopłynęła do wybrzeży wyspy Gotland, skąd motorówka szwedzkiej straży przybrzeżnej zaholowała ją do szwedzkiego portu, znajdującego się na wyspie Horburg. Stąd po krótkim odpoczynku żeglarze udali się w

### Kim będzie pilot, który jako pierwszy wyląduje na Księżycu ?

NOWY JORK (PAP). Trzech psychologów amerykańskich orzekło zgodnie, iż osobą, która jako pierwsza wyląduje na Księżycu na pokładzie pojazdu rakietowego, będzie prawdopodobnie kobieta.

Dwóch z nich uważa, iż będzie to Rosjanka. Psychologami, którzy dają palmę pierwszeństwa przedstawicielce astronautyki radzieckiej, są dr Herbert Krugman z przedsiębiorstwa „Richardson, Bellow, Henci Co” oraz dr Donald Michael z „Dunlap Associates” w Stamfordzie. Przemawiali oni w tych dniach na sympozjum Amerykań-

(Ciąg dalszy na str. 2)

### CIEKAWOSTKA

CZŁOWIEK, KTÓREGO NIE CHCE UBEZPIECZYĆ ZADNE TOWARZYSTWO, BĘDZIE ŁAPAL W ZĘBY WYSTRZELONE KULE KARABINOWE

### DNIA

Fogels zamierza swym popisem uświetnić obrady dorocznego zjazdu Międzynarodowego Bractwa Magików, który odbędzie się w Scarborough. Sześciu żołnierzy stojąc kilka kroków przed magikiem wyceluje lufy swych karabinów — załodowanych ostrą amunicją — w głowę pana Fogelsa. Na komendę „ognia” 6 palców naciśnie na 6 języków spustowych. Pan Fogels zamierza wypuścić 6 kul ku uciesze 700 innych magików ze Stanów Zjednoczo-

nych, Kanady, Australii, Indii i Europy. Robert Johnson, przedstawiciel Międzynarodowego Bractwa Magików oświadczył w czwartek: „12 innych mistrzów poniosło śmierć, próbując schwytać w locie jedną kulę. Nikt na świecie nie próbował dotychczas tej sztuki z tak wieloma kulami”. Fogels zademonstrował już z powodzeniem trick z 4 kulami w teatrze iluzjonistów w Tokio. Pan Fogels próbował ubezpieczyć się na życie. Jednakże żadne towarzystwo ubezpieczeniowe nie chciało sprzedać mu polisy.

LONDYN (PAP). W dniu 18 września na estradzie w jednej z sal miasta Scarborough rozegra się niecodzienna scena: przed frontem plutonu egzekucyjnego stanie pan Maurice Fogels, z zawodu magik, i będzie się starał schwytać w zęby wystrzelone do niego kule. Trick ten nie udało się dotychczas 12 sztukmistrzom.



# Postępuje naprzód sprawa dalszego zagospodarowania ziem południowo-wschodnich

**WARSZAWA (PAP).** Aktualny stan zaludnienia wsi w województwach: rzeszowskim, lubelskim i krakowskim, dalsze możliwości osiedlenia na tych ziemiach oraz formy pomocy państwa dla zagospodarowujących się osiedleńców — oto główne tematy wielogodzinnych obrad komisji przy pełnomocniku rządu do spraw zagospodarowania terenów południowo-wschodnich. Obradom przewodniczył pełnomocnik rządu — St. Tkaczew.

Jak wynika z przedłożonych komisji sprawozdań, w województwach rzeszowskim i lubelskim istnieją jeszcze w kilku powiatach realne możliwości osiedlenia pewnej liczby rodzin chłopskich. W woj. rzeszowskim jest do dyspozycji ponad 100 tys. ha gruntów, ale blisko połowa tego arealu przeznaczona zostanie na takie potrzeby, jak np. likwidacja serwitutów, obciążających Narodowy Park Tatrzński, przeniesienie gospodarstw z terenu mającej powstać zapory wodnej w Myczkowskich i z terenów przeznaczonych pod kopalnię siarki w Tarnobrzegu. Na osadnictwo pozostaje ok. 35 tys. ha.

Największe możliwości osiedlenia są w powiatach Gorlice, Lesko i Ustrzyki. Do końca br. przewiduje się utworzenie tam ok. 800 gospodarstw indywidualnych.

Członkowie komisji stwierdzili, iż wojewódzkie i powiatowe rady narodowe, a także biuro pełnomocnika rządu do spraw zagospodarowania terenów południowo-wschodnich otrzymują wiele podań o umożliwienie powrotu na dawne ziemie od Ukraińców, zamieszkujących na terenie województw zachodnich. Pozytywnie załatwiona może być tylko część tych podań — tyle, na ile pozwala ilość wolnej ziemi.

W toku dyskusji, jak również w obszernym podsumowaniu pełnomocnika rządu Tkaczewa podkreślano, iż należy przeciwstawić się niezdrowym próbom powrotu „na dziko” na tereny południowo-wschodnie.

Ponadto w toku obrad komisji omówiono problemy związane z opracowaniem perspektywicznego planu zagospodarowania terenów południowo-wschodnich w latach następnych oraz problemy pracy kulturalno-oświatowej wśród ludności ukraińskiej.

## „Dni Kolejjarza” w Rzeszowie

(Ciąg dalszy ze str. 1) nia z okazji ich święta. Podobne życzenia złożyli podopieczni kolejjarzy — młodzież szkoły podstawowej nr 2.

Pod koniec części oficjalnej zaszczytami Pracownicy PKP udekorowani zostali odznaczeni państwowymi. I tak złote Krzyże Zasługi otrzymał:

Piotr Chamielec, Antoni Cyprys, Wojciech Konieczny, Michał Mormul, Józef Obacz, Marian Stopczyński, Franciszek Wiczeorek, Stefan Wielgus, Ludwik Ciołczyk, Józef Hagner, Jan Pezdán, Kacper Rząsa, Józef Soltys i Ludwik Świerczowski.

Ponadto wielu kolejjarzy udekorowanych zostało srebrnymi i brązowymi Krzyżami Zasługi oraz odznaką „Przodujący Kolejjarz”. Po części oficjalnej odbyła się część artystyczna w wykonaniu zespołów i orkiestry kolejjarzy.

Dzisiaj, tj. 7 bm. kolejjarze złożyli wieńce pod Pomnikiem Wdzięczności, a trzyosobowa delegacja złożyła wizytę i sekretarzowi KC PZPR tow. Gomulce, któremu wręczono zostaną podarunki — pięknie wykonane ze słomy, ziaren maku i słonecznika: godło państwowe i portret tow. Gomulki, dzieło Jana Robaka, pracownika parowozowni Rzeszów.

W niedzielę przewidziany jest uroczysty capstrzyk o godz. 8, koncert na pl. Zwycięstwa o godz. 10, a o godz. 14 — festyn kolejjarzski na boisku sportowym w Staromieściu. (swifo)

## Po apelu KW ZMS

### Na razie dyskusja...

(Inf. wł.) 5 bm. w KW ZMS odbyła się z udziałem przedstawicieli PZPR, handlu, sądownictwa, KW MO i organizacji społecznych narada, poświęcona zagadnieniom walki z przestępstwami i nadużyciami gospodarczymi. Na naradzie przedyskutowano zaproponowane przez ZMS formy tej walki. W wyniku dyskusji postanowiono powołać obywatelskie komitety do walki ze spekulacją, oparte o miejsce zamieszkania oraz podobne komitety, które działałyby w zakładach pracy. Komitety te będą ściśle współpracować z powiatowymi i miejskimi komisjami do walki ze spekulacją. (sw)

## SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT —

# Wielki mecz lekkoatletyczny rozpoczęty Po pierwszym dniu Polska-Anglia 80:77

W piątek rozpoczęło się pierwsze w historii polskiej lekkoatletyki spotkanie ANGLIA — POLSKA, które wzbudziło tak ogromne zainteresowanie nie tylko w Polsce i Wielkiej Brytanii, ale na całym świecie.

Wielki Stadion Dziesięciolecia wypełnił ponad 70 tys. widzów. Po oficjalnym powitaniu gości rozpoczęły się konkurencje pierwszego dnia.

Jedną z najpiękniejszych konkurencji pierwszego dnia był bieg na 400 m mężczyzn. Swatowski i Makomaski zajęli dwa pierwsze miejsca.

Bieg na 5 km był jednym z najbardziej emocjonujących w piątkowym meczu lekkoatletycznym Anglia — Polska. Do ostatniej doświadczone chwili nie było wiadomo, którzy zawodnicy polscy staną na starcie. Zapowiedzi, że na starcie staną Krzyszkowiak i Zim-

ny widzownia przyjęła z wielkim aplauzem. Spodziewano się, że nasi biegacze stoczą piękny pojedynek z rekordzistą świata — Pirie. Zaraz po starcie na czoło wychodzi Krzyszkowiak. On też prowadzi stawkę przez pierwsze okrążenia. Później przed Polaków wychodzą Angliacy, którzy prowadzą bieg do 3,4 km. W tym momencie biegnący dotychczas bez inicyjaty wy Polacy przyspieszają tempo i wychodzą na czoło. Jednakże po 200 m następuje przetasowanie i Pirie przedziela Polaków. Na 300 m przed metą Pirie rozpoczyna swój słynny finisz i nie zagrożony przez nikogo przerywa taśmę.

**WYNIKI TECHNICZNE: MĘŻCZYŹNI**  
110 m PPE: 1) Hildreth (A) — 14.6, 2) Carrington (A) — 14.7, 3) Bugala (P) — 14.9, 4) Karđaš (P) — 15.1.  
100 m: 1) Polk (P) — 10.8, 2) Box (A) — 10.8, 3) Jarzembowski (P) — 11.0, 4) Sandstroem (A) — 11.0.  
MŁOT: 1) Ellis (A) — 64.30, 2) Rut (P) — 62.05, 3) Ciepły (P) — 59.37, 4) Anthony (A) — 57.07.  
400 m: 1) Swatowski (P) — 47.0, 2) Makomaski (P) — 47.3, 3) Valisburg (A) — 47.7, 4) Higgins (A) — 48.6.  
1.500 m: 1) Ibbotson (A) — 3.43.8, 2) Lewandowski (P) — 3.45.0, 3) Gordon (A) — 3.45.0, 4) Orywał (P) — 3.50.5.  
5.000 m: 1) Pirie (A) — 14.00.8, 2) Krzyszkowiak (P) — 14.02.2, 3) Zimny (P) — 14.02.2, 4) Reed (A) — 14.05.6.  
SKOK W DAL: 1) Grabowski (P) — 7.38, 2) Kropidowski (P) — 7.34, 3) Cruttenden (A) — 7.32, 4) Coleman (A) — 6.38.  
RZUT OSZCZEPKEM: 1) Sidio (P) — 78.42, 2) Walczak (P) — 72.72, 3) Smith (A) — 71.71, 4) Cullen (A) — 67.78.  
4x100 m: 1) Polska (Baranowski, Polk, Jarzembowski, Bozek) — 40.9, 2) Anglia — 40.9.

**KOBIECY**  
100 m: 1) Weston (A) — 12.0, 2) Whytt (A) — 12.1, 3) Janiszewska (P) — 12.2, 4) Jesieniewska (P) — 12.3.  
4x100 m: 1) Anglia — 46.5, 2) Polska (Chojnacka, Janiszewska, Jesieniewska, Rychterówna) — 46.9.  
SKOK WZWYŻ: 1) Bigna (A) — 187, 2) Hopkins (A) — 187, 3) Ronczewska (P) — 155, 4) Tomanówna (P) — 155.  
KULA: 1) Rusinówna (P) — 14.50, 2) Klimajowa (P) — 14.15, 3) Vook (A) — 13.45, 4) Charman (A) — 12.69.  
80 m PPE: 1) Quinton (A) — 11.4, 2) Ivis (A) — 11.5, 3) Gawłówna (P) — 11.5, 4) Słowińska (P) — 11.6.  
Po pierwszym dniu spotkania ANGLIA — POLSKA w konkurencji kobiet prowadzi Anglia 32:19, a w konkurencji mężczyzn Polska 61:45.

## »Autoreklama« bońskiego kanclerza

### Nawet pogrzeb wykorzystał Adenauer w celach propagandowych

BERLIN (PAP). Dziwny to był widok i nieco szokujący. Trumna okryta kirem i wiatużące tłumy. W Berlinie zachodnim szeroko komentuje się fakt, iż kanclerz Adenauer, który w ubiegłym tygodniu wraz z prezydentem NRF Heusem wziął udział w pogrzebie zmarłego burmistrza Berlina zachodniego, Oto Suhra, użył w celu zwrócenia na siebie uwagi otwartego „Cadillaca” w kolorze niebieskim i znajdując się w kondukcie żałobnym, skinieniem ręki odpowiadał na powitania ludności. Zdarzało się nawet, iż zachęcana tym ludność wznosiła w czasie pogrzebu głośne okrzyki „bravo!” i „hurra!”.

Biuletyn prasowy SPD określał postępowanie kanclerza jako „niegodne”, pisał w związku z tym, że Adenauer „nie posiada na tyle poczucia taktu, iż urządził widowisko w obliczu majestatu śmierci... 50 metrów

przed kanclerzem federalnym — podkreślał biuletyn — jechała trumna ze zwłokami Otto Suhra, a 50 metrów za trumną człowiek, który nazywa siebie chrześcijaninem, pozwolił sobie w takim momencie na propagandę. W ten sposób dr Adenauer jeszcze raz sam się zdemaskował w Berlinie”.

W związku z tymi zarzutami referat prasowy Senatu Berlina zachodniego oświadczył, iż otwarty niebieski „Cadillac” został wynajęty dla Adenauera bez wiedzy kanclerza lub kogoś z jego otoczenia, ponieważ w dniu tym ze względu na duże zapotrzebowanie na samochody nie było żadnego wyboru. W drodze na cmentarz — stwierdza oświadczenie — ludność w milczeniu pozdrawiała prezidenta Heussa i kanclerza Adenauera. Obaj uczestnicy uroczystości żałobnych „spokojnym” ruchem ręki dziękowali za pozdrowienia.

## AKTUALNOŚCI demograficzne

(Ciąg dalszy ze str. 1) ców). Przyrost naturalny w tym okresie wyniósł 129.500 (co stanowi w stosunku rocznym 18,4 na 1.000 mieszkańców). Jest to w porównaniu z ubiegłymi latami przyrost nieco mniejszy, w roku ubiegłym na 1.000 mieszkańców stanowił on 18,9 w 1953 r. — 19,5. Największy przyrost naturalny wykazują wojewódz-

stwa szczecińskie, olsztyńskie, koszalińskie, najmniejszy — Łódź i województwa: łódzkie i katowickie.

Nasze społeczeństwo należy do bardzo ruchliwych. W ubiegłych latach trwała wielka wędrowka ludności ze wsi do miast, na skutek szybkiego rozwoju przemysłu (tylko w 1952 r. przeniosło się ze wsi do miast około 133 tys. osób). W roku ubiegłym ruch ten znacznie osłabił — wywędrowało wtedy ze wsi do ośrodków miejskich około 46 tys. ludności (w 1953 roku — około 55,4 tys.). Województwa o biednych i gęsto zaludnionych wsiach, np. krakowskie „opuszczyły” w roku ubiegłym ponad 10 tys. osób, a rzeszowskie — około 4 tys.

Ile ludności licza Ziemia Zachodnie? W końcu 1956 roku zamieszkiwało je 6.842 tys. osób, w tym 3.459 w miastach i osiedlach, a 3.383 — na wsiach. W roku 1950 Ziemia Zachodnie liczyła 5.800 tys. mieszkańców, w tym 2.617 tys. w miastach i 3.183 tys. — na wsiach.

## Eksplodują na Słońcu i kłopoty na Ziemi

LONDYN (PAP). Transatlantyczne linie lotnicze nie odebrały w czwartek ani jednego komunikatu od swych samolotów, lecących nad Oceanem. Tego samego dnia najniebezpieczniej, zamiast audycji BBC, program telewizyjny francuskiej. Wskutek potężnej eksplozji na Słońcu łączność radiowa została w czwartek sparaliżowana na całym świecie. Europa i Ameryka były całkowicie odcięte od siebie.

Obserwatorium Królewskie w Londynie wyjaśniło, iż obecne zakłócenia w łączności radiowej spowodowane zostały przez „potężną eksplozję” na Słońcu. Astronomowie oznajmili, iż w środę oglądali na powierzchni Słońca wielki rozbiłszyk, znamionujący wybuch.

„Obecnie — powiedział w czwartek przedstawiciel obserwatorium — w atmosferze szaleje, potężniejąc z każdą chwilą gwałtowna burza magnetyczna. Tak poważnej burzy nie notowaliśmy już od dawna”.

## Kim będzie pilot — który jako pierwszy wyląduje na Księżycu?

(Ciąg dalszy ze str. 1)

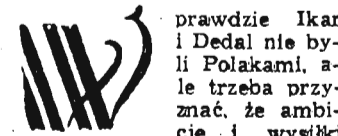
wiedzę Zrzeszenia Psychologów, poświęconym sprawie popularności wśród społeczeństwa zagadnień podróży międzyplanetarnych. Swoją hipotezę wywiedził oni z kilku zasadniczych wymogów podróży kosmicznej, które lapidarnie ujęli następująco: 1) trzeba się liczyć z każdym dekadramem wagi (a kobiety wadzą przeciętnie mniej niż mężczyźni); 2) obchodzenie się z aparatami i przrządami zainstalowanymi na pokładzie rakiet wymagać będzie umiejętności i wiedzy wykwalifikowanego inżyniera; 3) pilot musi być odporny na długie okresy absolutnej izolacji.

Michael i Krugman wspomnieli o informacjach, iż w Związku Radzieckim przeprowadza się badania wytrzymałości i zachowanie się człowieka w warunkach całkowitej samotności. Według wiadomości, na które powołał się Michael i Krugman, w radzieckich tzw. komorach absolutnej izolacji bada się przede wszystkim wytrzymałość kobiet-pilotów.

Trzeci psycholog dr Pepiński z uniwersytetu stanu Ohio zaproponował następującą charakterystykę pierwszego pilota kosmicznego: „osoba w średnim wieku, kobieta, absolwentka Instytutu Technicznego w Massachusetts, prawdopodobnie psychotyk”.



PZL P-11 samolot myśliwski będący na uzbrojeniu w 1939 r.



wzniesienia się w powietrze datują się w Polsce od dość dawna. Próby skonstruowania aparatu latającego zano-towano jeszcze za panowania Władysława IV. Później za czasów Stanisława Augusta dokonywano pierwszych doświadczeń balonowych. Do pionierów lotnictwa nie tylko polskiego ale światowego zaliczyć należy Czesława Tańskiego, który prze-prowadzał próby lotnicze równocześnie ze słynnym Niemcem, Otto Lilienthałem. Jako pierwszy w świecie Tański podejmując udaną próbę wzniesienia się w powietrze na aparacie szybowcowym z rozbiegu (mni pionierzy lotnictwa bądź rozpedzali

się przy pomocy koni, bądź skakali po prostu z wysokich budynków czy wież). Biegnać szybko po ziemi o-dzierać się on na wysokość około 2 m i przeleciał w powietrzu około 30 m.

Tański był konstruktorem pierwszego polskiego samolotu, który w 1911 r. dokonał pierwszego lotu. Pierwszy lot w Polsce w ogóle odbył się w Warszawie w 1909 roku).

Tak więc latano w Polsce jeszcze przed I wojną światową, ale w czasie tej wojny lotnictwo polskie jeszcze nie istniało. Pierwsza formacja lotnicza powstaje w roku 1919 przy armii gen. Żeligowskiego. Następnie gen. Haller sprowadza z Francji 5 formowanych tam eskadr.

Okres międzywojenny to okres ambitnego wysiłku polskich konstruktorów lotniczych, okres poważnych

# LOTNICTWO POLSKIE —

osiągnąć naszych pilotów.

I tak:

● W roku 1926 pilot Bolesław Orliński dokonuje lotu Warszawa—Tokio i z powrotem.

● W roku 1932 RWD-6 pilotowany przez Żwirke i Wigurę odnosi wielki sukces zwyciężając na Challengeu w Berlinie.

● W roku 1933 kpt. Skarżyński na samolocie RWD-5 przelatuje południowy Atlantyk.

● W roku 1934 kpt. Jerzy Bajan powtarza sukces Żwirki zajmując I miejsce w Challengeu. Do tych zwycięstw naszych pilotów dołączyć należy sukcesy takich baloniarzy jak Hynek i Bu-

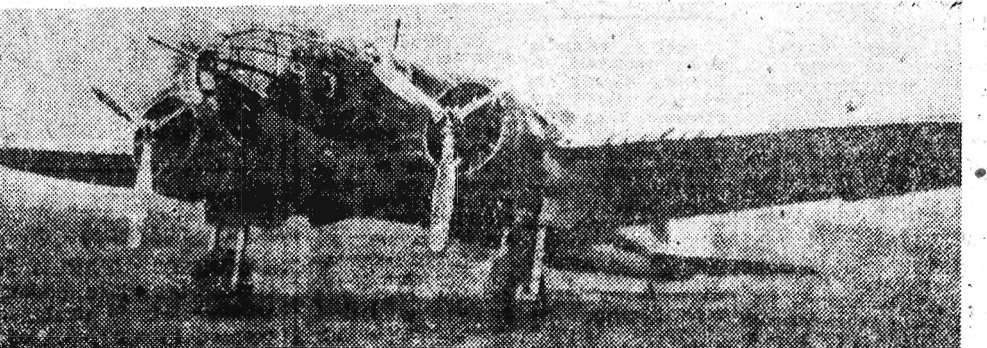
rzyński — odnoszone na międzynarodowych zawodach.

Wspomnieliśmy o naszych konstruktorach. Z dumą możemy o nich mówić. Polskie samoloty sportowe spisywały się bez zarzutu. Niestety, wiele pomysłów i twórcze wysiłki były marnowane: często poprzestawano tylko na prototypach maszyn. Odnosi się to zwłaszcza do samolotów wojskowych. Z wielu polskich konstrukcji tylko bombowiec „Łoś” doczekał się produkcji. Inne świetne maszyny nie ustępujące samolotom zagranicznym — takie jak myśliwce „Lampart” i „Sokół” czy bombowiec „Miś” nie zostały oddane do produkcji, mimo że

prototypy były już gotowe.

W roku 1939 do walki mogło wystąpić niespełna 400 samolotów bojowych, przeważnie przestarzałych, o słabszej szybkości i uzbrojeniu niż niemieckie. Mimo to nasi ofiarni lotnicy, latający na PZL-kach, P-11, „Czaplach” itp. — zestrzelili w czasie działań sto kilkadziesiąt samolotów wroga.

Po kampanii wrześniowej marszałek Luftwaffe — Goering chwalił się, że lotnictwo polskie nie istnieje. Ale chwalił się pochopnie. Samoloty z biało-czerwona szachownica w dalszym ciągu startowały z lotnisk Francji, a następnie Anglii do walki z hit-



Jeden z naszych najlepszych samolotów, bombowiec „Łoś” przewyższający jakością nawet maszyny niemieckie. Załogi „Łośów” niezależnie od bombardowań wojsk nazimennych, strąciły 6 samolotów niemieckich.



# W Jugosławii o Polsce

**C**hoć język polski jest bardzo bogaty, trudno dobrać odpowiednie słowo, by określić stosunek Jugosłowian do naszego kraju. Oczywiście, można by użyć przymiotników: życzliwy, serdeczny, przyjaźniaki. Niestety, jednak od nadmiernego używania utraciły one swe emocjonalne znaczenie, podobnie zresztą, jak i wszelkie aplauzy, a nawet najburzliwsze owacje.

Toteż, gdy ktoś pyta mnie o uczucia jakie żywią dla Polski jugosłowiańscy towarzysze, opowiadam taką historię: W czasie Zjazdu Rad Robotniczych przedstawiciel Polski tow. Loga-Sowiński, wygłosił przemówienie powitalne. Odczytanie trzech stron maszyno pisu trwało... przeszło pół godziny. Proszę obliczyć, ile czasu zajęły oklaski i wivaty grzmiące na sali obrad.

Sceptyk zauważył: to jeszcze o niczym nie świadczy, sąle przecież można, jak to się mówi, „zorganizować” — oklaski nie mogą w żadnym wypadku być barometrem uczuć. Kto był w Jugosławii, wie, że jednak mogą...

Przemówień było przecież wiele, ale to nasze było przyjęte w sposób, być może, nawet dla niektórych zaskakujący.

Wśród wielu dowodów sympatii, jaką otaczają Polskę ludzie jugosłowiańscy, uderza przede wszystkim jakiś bardzo ciepły ton, jakaś nazwałabym to radosną akceptacją tych wszystkich przemian, które się w Polsce od Października dokonują, przemian, o których wiele i systematycznie pisze się w dziennikach, i o których

wiele z dużą znajomością rzeczy w różnych środowiskach się dyskutuje.

Czytając ostatnie głosy prasy belgradzkiej czy zagrzebskiej, poświęcone rychłej wizycie naszej delegacji partyjno-rządowej w Jugosławii, mógłby ktoś sądzić, że to piękna bomba wyłącznie okolicznościowych serdeczności. Bardzo fałszywy sąd. Opinia publiczna w Jugosławii od dłuższego czasu jest szeroko i wyczerpująco informowana o tym, co się u nas dzieje, i trzeba przyznać, że jak na kraj, gdzie czytelnictwo jest raczej dość słabo rozwinięte, ogromnie wiele ludzi systematycznie śledzi echa wydarzeń w Polsce.

**DAM TAKI PRZYKŁAD:** W czasie swych rozmów o Warszawie, mówiłam o FSO, spiesznie wyjaśniając ten skrót. Wielkość moich rozmówców z miejsca stwierdzała: Wiemy, wemy. I rzeczywiście, dobrze wiedzieli. Nie tylko o tym, że to fabryka samochodów na przedmieściu Warszawy (notabene coraz więcej „Warszaw” można spotkać na ulicach Belgradu czy Zagrzebia), lecz także o tym, że załoga FSO odegrała wielką rolę w Październiku, że towarzyszy Gomułka należy do organizacji partyjnej na Zeranlu itp.

**DRUGI PRZYKŁAD:** Sporo się już u nas pisało o największej, zmodernizowanej i rozbudowanej hucie jugosłowiańskiej w Zenicy. Zaryzykuję jednak twierdzenie, że na kilkadziesiąt tysięcy obywateli polskich mało kto wie coś o niej. Tymczasem Nowa Huta — to dla znacznej ilości moich rozmówców miejscowość dobrze zna-

na, symbolizująca ogrom wysiłków w socjalistycznym uprzemysłowieniu Polski. Rzecz inna, że w kołach bardziej fachowych, wśród metalowców, pytano mnie, dlaczego wydatność pracy mimo bardzo nowoczesnych urządzeń, nie jest w Nowej Hucie zbyt wysoka. Ale to już odrębne zagadnienie. Faktem jest, że o Nowej Hucie wspominało wielu ludzi. Emerytowana nauczycielka w Zagrzebiu, opowiadając o trudnościach, jakie następcza wychowanie młodzieży przybyłej do miasta ze wsi, stwierdziła: U nas ten problem najostreż występował w Zenicy, najwięcej tam nieślubnych dzieci, tak samo zresztą jak u was w Nowej Hucie. O Nowej Hucie w słowach pełnych podziwu mówił ewszew z Nowego Sadu, pytając czy łączą się ona w jedno z najstarszym miastem polskim — Krakowem. Nowa Huta — to kolos hutniczy — wieża portier w hotelu Splendid, szofer JAT (odpowiednik naszego LOT) w Lublanie i student architektury z Belgradu.

Oczywiście, przytoczyłam kilka pierwszych lepszych z brzegu przykładów, które mówią o zainteresowaniu Polakami, ale nie wyjaśniają, skąd się bierze taka znajomość rzeczy wśród najróżniejszych ludzi. Bo na pewno nie jest to przypadek i sprawa ma głębsze korzenie.

Byłam w Jugosławii dwukrotnie, wczesną jesienią ubiegłego roku (przed Październikiem!) i w minionym lipcu. Rzecz charakterystyczna, że w czasie pierwszego pobytu zadawano mi stosunkowo mało pytań. Raczej wówczas, gdy byłam stroną „atakującą”.

W tym roku było już zupełnie inaczej. Proszono, by opowiedzieć co się w Polsce zmieniło i co będziemy w przyszłości zmieniać, wyrażano pełną aprobatę dla naszej polityki „popaździernikowej”, drobniawo rozpytywano, jak się w tej chwili przedstawiają u nas sprawy związane z przebudową gospodarczą, przedstawiono swój punkt widzenia na różne kwestie.

W tym miejscu jest potrzebne pewne wyjaśnienie. To prawda, że towarzysze jugosłowiańscy bardzo się szczeni tym, co potrafili w ciągu stosunkowo krótkiego czasu osiągnąć, równocześnie jednak mają ogromne zrozumienie dla specyficznych cech naszego rozwoju. Mówią: dla nas nasza droga jest najważniejsza, wy-

ldziecie swoją — odmienną — i właśnie na tym polega mądrość waszej partii, że samodzielnie rozwiązuje — uwzględniając polskie warunki — złożone zagadnienia socjalistycznego budownictwa.

Jasne, że nie obeszło się bez gorących dyskusji, ba nawet sporów. Dotyczyły one najczęściej takich spraw, jak stosunek państwa do kościoła, jak istnienie w Polsce innych poza PZPR partii politycznych itp. Nigdy nie zapomnę też rozmowy z młodą i niezmiernie zapalczą dziennikarką, który dowodził, że w systemie dyktatury proletariatu nasz Sejm, a ich Skupszczyzna — to „przeżytek burżuazyjny”! Socjalistyczna demokracja może i powinna opierać się wyłącznie na systemie samorządu wytwórców — stwierdzał kategorycznie. Długo mu wyjaśniałam specyfikę naszej struktury społecznej i naszych tradycji narodowych, aż wreszcie — nie wykluczam że przez kurtuazję — zgodził się, iż Sejm to nie taka zła rzecz. W każdym razie byłam mile zaskoczona, że młodzież dziennikarska tak dobrze się orientuje w naszym systemie parlamentarnym, że wie, jakie partie mają swych przedstawicieli w Sejmie, a nawet zna z grubsza ich program. Wypadnie jeszcze podkreślić, że wyżej wspomniany kolega nie specjalizuje się bynajmniej w sprawach zagranicznych...

O jakich zagadnieniach nurtujących nasz kraj pisała w ostatnich czasach prasa jugosłowiańska, nie licząc kilku notatek dziennic i kilku wywiadów tygodniowo, związanych z przyjazdem i odjazdem jakiejś polskiej delegacji? A więc, np. w lipcu kilka gazet terenowych, które wcale się tak w Jugosławii nie nazywają — i mają jak np. sarajewskie „Oswobodzenie” znaczenie ogólnokrajowe — zamieściło duży i dość wyczerpujący artykuł, podany przez agencję „Jugopress”, na temat związane z przygotowaniem do Zjazdu naszej partii i dyskusjami, które się w niej toczą. Stała korespondencja z Warszawy zamieszcza „Borba” i „Politika”. O różnych problemach naszego życia informuje systematycznie swych czytelników nowosadzki „Dnevnik”, omawiając takie problemy, jak sytuacja w ruchu młodzieżowym, jak sprawy repatriacji, polityka PZPR na wsł itp. Niemalym zaskoczeniem był dla mnie obszerny raport, zatytułowany „Warszawa i jej ludzie”, w pięknie zresztą wydawaną gazetę zakładowej fabryki Rakowica — „Motor”.

A to wszystko było jeszcze w czerwcu, lipcu i sierpniu, kiedy nie było specjalnych „okoliczności” do pisania o Polsce, gdy przyjazd naszej delegacji do Jugosławii był za ledwie serdecznym życzeniem wielu, wielu jugosłowiańskich towarzyszy. O życzeniu tym mówili zresztą często i bardzo otwarcie. „Uważamy, że nadszedł już czas, aby nasze z każdym dniem bliższe i ścisłejsze stosunki były uwidocznione spotkaniem kierownictwa waszej i naszej partii, waszego i naszego rządu, aby towarzyszy Gomułka spotkał się z towarzyszem Tito”.

Nikt, oczywiście, nie mówił jeszcze o jakimś konkretnym terminie tych rozmów, nikt nie

przesądzał, gdzie się one odbędą — w Warszawie czy Belgradzie. Ale wszyscy ich sobie gorąco życzyli i w Jugosławii i w Polsce. Bo bliska współpraca Polski i Jugosławii daje obu krajom bardzo dużo i dać może jeszcze więcej.

Istnieją ogromne możliwości wymiany gospodarczej. Rysują się perspektywy ożywienia kontaktów naukowych, artystycznych, kulturalnych. Pożyteczne i nieodzowne jest zbliżenie naszych budujących socjalizm krajów na płaszczyźnie ideologicznej i politycznej. Obopólna wymiana doświadczeń przyniesie wiele dobrego i nam i Jugosławii. A przede wszystkim umocni więź barożo serdecznej i szczerzej przyjaźni, która łączy bratnie kraje o tak podobnych losach historycznych, o tak podobnych cechach narodowych, o tak podobnych celach — po polsku określanymi słowem: socjalizm, a po serbo-chorwacku — socjalismus.

J. Kuczewska

## Tajemniczy samochód i 2 miliony

# Przed Tygodniem Ochrony Zabytków

„Był wieczór. Stary, przydrożny światek spoglądał od lasu drewnianymi oczyma na zasnuwające się mgłą tąki. Wokół panowała cisza. Nagle zza zakrętu bezszeslestnie wyłoniła się niska, szaro-stalowa maszyna o pięknych, optywowych liniach. Samochód zatrzymał się i z wnętrza wyskoczyli dwaj mężczyźni w nasuniętych na oczy kapeluszach. Przekonawszy się, że nikt ich nie śledzi, obaj chykiem ruszyli w kierunku figury”.

Nie, to nie jest nowa opowieść typu „Kto zabił Pawła Karwiczka”. Tak można wyobrazić sobie fakty, które mają u nas w rzeczywistości miejsce. Nieznani sprawcy dokonali kilkakrotnie kradzieży starzych świateł drewnianych, arcydzieł sztuki ludowej. Złodziejami są subtelni znawcy i amatorzy takich rzeźb, ludzie o dużym wykształceniu, noszący niejednokrotnie tytuły magistrów czy doktorów. Świątka znikają z przydrożnych cokołów, by pojawić się w ich prywatnych mieszkaniach, bądź nawet wyemigrować za granicę.

— Kradzieże te sprawiają wiele kłopotów w całym kraju — mówi wojewódzki konserwator zabytków — ale u nas

wyrządzają one szczególnie niepowetowaną stratę. Świątków mamy w województwie bardzo mało i każdy taki wypadek to zubożenie naszej sztuki ludowej o jeden cenny eksponat. W najbliższym czasie występujemy na drogę sądową przeciwko kilku tego rodzaju amatorom świateł. Sprawa jest poważna. Dość już ponieśliśmy strat przez nie dbalstwo i rabunek cerkiewek.

Skoro jesteście już przy cerkiewkach... Było o nie tyle szumu. Jak więc obecnie przedstawia się sytuacja? Udało się nam przede wszystkim powstrzymać dalszą ich rozbiórki. Jest to dość poważny sukces. Od przeszło 8 miesięcy nie było u nas ani jednego wypadku rozbiórki, czy rozkradania jakiegoś obiektu, podczas gdy w latach 1952—56 rozebrano aż sto cerkiewek. Obecnie przystępujemy do remontów i konserwacji tych, które pozostały. Jedne z cerkiewek będą służyły nadal kultowi religijnemu, inne natomiast wyposażone całkowicie, zostaną jako obiekty muzealne, udostępnione zwiedzającym.

A jak przedstawia się sprawa funduszy? Na różne prace konserwatorskie przy zabytkach w naszym województwie przeznaczono 2.060.000 zł. Obejmują one Haczów, cerkiewkę w Ulczy, pałac w Dukli, Narolu, klasztor benedyktynek w Przemyslu, Krasiczyn, podcienia przemyskie, cerkiewki w Ustianowej, Jarosławiu i wiele innych. Stopniowo będzie się remontować i pozostałe obiekty. Ze względu na to, że różne firmy budowlane wykonujące dotąd te roboty nie do trzymały umów, zaważyły terminy i podrażały koszty, utworzone zostało przedsiębiorstwo zajmujące się specjalnie i wyłącznie konserwacją zabytków. Wiele prac będzie można wykonać wówczas systemem gospodarczym. Powinno to dać niezłe wyniki. Ostatnio także przy Wydziale Kultury PWRN powstała Rada Konserwatorska, składająca się z wybitnych specjalistów, która będzie organem opiniodawczym przy poważniejszych pracach. Wszystko to pozwala mieć nadzieję, że odbudowa wielu zabytków pójdzie lepiej i sprawniej, że wiele cennych pamiątek długo jeszcze będzie mogło służyć społeczeństwu.

(swi-10)

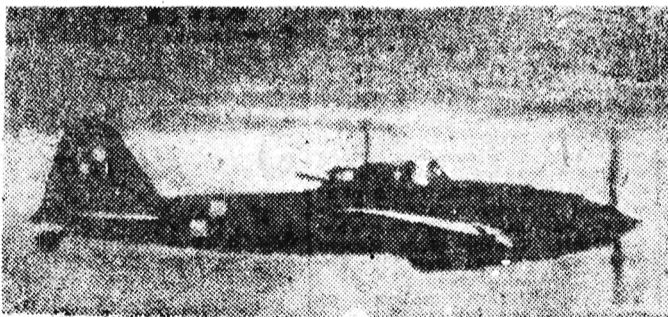
## 6 mln sztuk papierosów wypalają palacze woj. rzeszowskiego

(Inf. wł.) Palic, czy nie palic — takie dyskusje prowadzone przez naukowców zajmują wiele miejsca na łamach prasy. Palic — z tego założenia wychodzą widocznie palacze województwa rzeszowskiego, którzy wypalają blisko 6 milionów sztuk papierosów dziennie. Najwięcej papierosów puszczone z dymem w sierpniu br. bo o 32 miliony więcej niż w czerwcu i poprzednich miesiącach. Jeżeli chodzi o gatunki papierosów, to największym powo-

niem wśród palaczy cieszą się „Sporty”, których w sierpniu sprzedano... aż 124 miliony. Następne miejsca zajmują „Giewonty” i „Zeglarze”. Najmniejszym popytem cieszą się natomiast papierosy aromatyzowane — „Mewa” i „Mentolowe” oraz papierosy produkowane z dobrej jakości tytoniu — „Wczasowe”. Tych ostatnich mamy w magazynach duże zapasy, bo aż 15 mil. sztuk.

(tap)

## NIKTÓRE FAKTY I CYFRY



„I-2” radziecki samolot szturmowy, na którym latał 2 Pułk Szturmowy. Niemcy bali się „Ila” panicznie i nazywali go nawet „czarna śmierć”.

lerowcami. Lotnictwo polskie nie zostało unicestwione.

Myśliwcy polscy na Zachodzie stracili ponad 900 maszyn niemieckich, uszkadzając 238\*. Dokonano — 102.486 lotów bojowych. Załogi polskich bombowców zrzuciły na Niemcy 14.708.000 ton bomb. Cały świat wysoko ocenił wkład naszych lotników w zwycięstwo nad faszysmem, a dowództwo alianckie wyrażało się o nich z najwyższym uznaniem. Anglia, Francja, Holandia, Belgia, Niemcy, Afryka — oto gdzie walczyły polskie skrzydła. „Poniosło” naszych pilotów aż na Daleki Wschód, gdzie stracili oni 2 samoloty japońskie. Lotnicy polscy dokonywali po-

nadto zrzutów dla ruchu oporu w kraju.

W roku 1943 w miejscowości Grigorjewskoe pod Moskwą powstaje lotnictwo Ludowego Wojska Polskiego. W lipcu rodzi się pierwszy pułk myśliwski „Warszawa” — zaczątek I Dywizji Lotniczej. Po nim organizuje się 2 Pułk Bombowców Nocnych „Kraków” i 3 Pułk Szturmowy.

Po intensywnym szkoleniu w sierpniu 1944 r. lotnicy nasi wchodzą do akcji. I Dy-



„Szpak-2” samolot sportowy. Po nim przyszedł „Junak”, a po tym z kolei dzisiejsze „Biesy” i „Kanie” produkowane na terenie naszego województwa.

wizja Lotnicza bierze udział w walkach w rejonie War-

szawy, następnie uczestniczy w operacjach na Pomorzu, Wybrzeżu, by wreszcie nad Berlinem zakończyć swoje bojowe loty.



Nadeszła era samolotów odrzutowych. W przestworzach króluje myśliwski „Mig”, przekraczający szybkość dźwięku.

Stare, poczwje „Jaki-9” zastąpione zostały przez szybsze od dźwięku „Migi”. samoloty bombowe „Pe-2” zastąpiły odrzutowe „Ily”. Z hukiem silników prują powietrze maszyny z białoczerwonymi szachownicami na skrzydłach. Pilotują młodzi wchowankowie oficerskich szkół lotniczych. Kontynuują oni tradycje naszych najlepszych lotników: Zwirki i Wigury, Bajana, Skalskiego, Chromego, Dywizjonu 303 i myśliwców Pułku „Warszawa”.

\* Dane wg broszury M. Wyszkowskiego „Polskie skrzydła nad Anglią”.





Sobota niedziela 7, 8 września 1957 r. Rzeszów

Dzwon nocny: Apteka Społeczna nr 81, plac Wolności 17. Dzwon stały: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego, 64. Pogotowie Ratunkowe: tel. 99, ul. Obrońców Stalingradu 29. Pogotowie MO: tel. 97. Straż Pożarna: tel. 98, ul. Mickiewicza 10. Postój taksówek: tel. 11-50. Informator kolejowy: tel. 18-33.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ - „Most” godz. 19

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) (sobota) Damski krawiec - godz. 16, 18 i 20 (niedziela) - Paryż (panoramyczny), godz. 14; Damski krawiec - godz. 16, 18 i 20. SWIT (ul. Langiewicza) - sobota - nieczynne, niedziela - Zwycięzcy kobiety - godz. 14, 16 i 18. APOLLO (ul. W. Hiberna) - sobota - Uciełka do Francji, niedziela - Pierwsze porwy - godz. 17 i 19. PRZODOWNIK (ul. Piłsudskiego) - Małżeństwo dr Danwita - godz. 17 i 19. WDK (ul. Okrzei 7) - Odrodzeni - godz. 18 i 20. MFWA (ul. Dąbrowskiego) - sobota - Sprawa pilota Maresza, niedziela - 2 x 2 = 5 - godz. 16, Wraki - godz. 18 i 20. TYCZYŃSKA - Skarb kapitana - Martensa - GŁOGOWY - ZWIĄZKOWE - nieczynne.

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

MUZEUM

MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE, ul. 3 Maja 19 - nieczynne

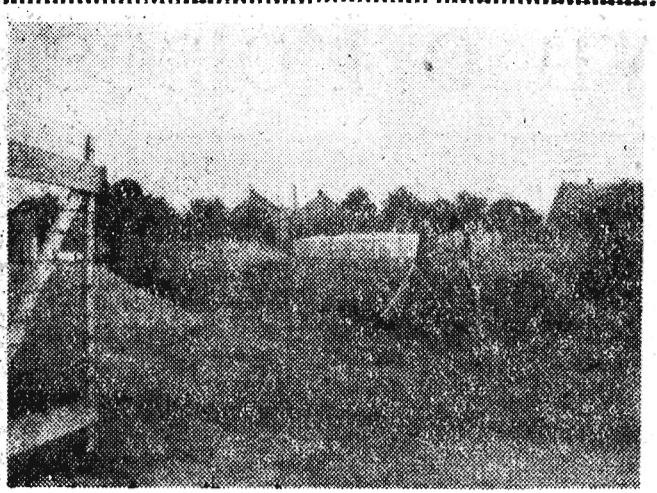
BIBLIOTEKI

WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W RZESZOWIE ul. Tkaczowa. Wypożyczalnia dla dorosłych czynna od godz. 10-19. WOJEWÓDZKA PEDAGOGICZNA NA BIBLIOTEKA dla nauczycieli i osób przygotowujących się do zawodu nauczycielskiego, ul. Szopena 37 czynna od godz. 8-20.

RADIO

NIEDZIELA Program I na fall 1322 m 6.10 Koncert „W niedzielny poranek” 6.36 Polska muzyka rozrywkowa 7.25 Kalendarz radiowy 7.40 Muzyka popularna 8.15 „Radioproblemy” 8.40 „Przeglądy i poglądy” 10.00 Radiowy magazyn wojskowy 10.30 Pieśni kompozytorów polskich 10.50 Skrzynka ogólna PR. 11.00 Słuchamy muzyki ludowej 11.30 „Deszcz pada” opowiadanie Piotra Pawlenki 12.04 Poranek symfoniczny 13.15 Zagadka przyrodnicza 13.30 „Stare lecz niezapomniane melodie” 13.55 „Od sola do orkiestry” 14.45 „Ustawa Fajlowa” - pogadanka Janusza Dąbrowskiego 15.00 Z życia Związku Radzieckiego 18.30 Audycja literacka 17.00 Koncert estradowy 18.30 Muzyka 19.05 Felieton aktualny 19.15 Gra orkiestra taneczna PR. 19.45 Muzyka oraz wyniki najciekawszych imprez sportowych 21.40 „Opera w przekroju” Moniuszko: „Straszny dwór” 22.42 Muzyka taneczna 23.10 Muzyka taneczna.

Program II na fall 367 m Program dnia: 5.34 12.54. Wiadomości: 6.00 7.00 8.00 16.00 20.00 23.50. 5.30 Muzyka „Na dzień dobry” 6.06 „Wesoly kalendarz” 6.55 Kalendarz radiowy 7.10 Zespoły i sola instrumentalne 8.06 Przegląd prasy 8.10 Polska muzyka ludowa 11.00 Koncert żywy 12.15 Echa VI Festiwalu młodzieży i studentów 13.00 „Łozyskowiec” - pogadanka 13.15 Gra polska kapela Feliksa Dzierżanowskiego 13.45 Muzyka 14.00 Z cyklu: „Niezapomniane stronice” fragment pow. Bolesława Prusa „Faraon” 14.30 Nowe naderania 17.00 Muzyka taneczna 17.30 Na fali humoru i satyry 18.00 Muzyka taneczna 19.00 „Ślak mojego ojca” aud. Zofii Posmysz 21.00 Melodie taneczne 21.30 „Matyslakowie” 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe 22.30 Lokalne wiadomości sportowe 22.45 Utwory kompozytorów angielskich.



Coraz więcej takich jak na zdjęciu widoków placów budowy - napawających niejednego nadzieją można oglądać w Rzeszowie. Miasto się rozbudowuje. Mimo to jeszcze mieszkań nie jest za wiele.

WDK przy ul. Okrzei w sezonie jesiennie-zimowym

WOJEWÓDZKI Dom Kultury przy ul. Okrzei po starannych przygotowaniach do okresu jesiennie - zimowego przystępuje w tym mieście do normalnej pracy. Na pełnych obrotach pracuje już poradnia kulturalno - oświatowa, rozpoczynają działalność kółka zainteresowań i zespoły taneczne. Dobięga końca przygotowania do otwarcia czytelnicy prasy krajowej i zagranicznej oraz tzw. pokoju rozrywkowego. Pokój ten, to nowość w WDK. Będzie w nim można pograć w bilard lub w brydża, napić się kawy, słowem - dobrze odpocząć po całodziennej pracy. Jeżeli frekwencja dopięze, otwarta zostanie także sala taneczna, w której będzie można „pokrećć się” w takt samby, fokstrota czy walca.

Program obchodu „Dnia Kolejarza”

W RZESZOWIE 7 września - godz. 14. Przemarsz pracowników z orkiestrą ulicami miasta i złożenie wieńców pod Pomnikiem Wdzięczności, wieczorem pożegnanie kolejarzy odchodzących na emeryturę. 8 września - godz. 6. Pobudka - orkiestra na ulicach. Godz. 10 - Koncert orkiestry na pl. Zwycięstwa. Godz. 11 - Impreza Innowizacji „Koniczynki” - Imprezy sportowe. Godz. 15 - Festyn.



CO DZIŚ NA OBIAD? SOBOTA ZUPA z „maggi” na kościach cielęcych z gruszkami. KASZANKA - obsmażana, ziemniaki w plasterkach (pod smażane), ćwikła. KOMPOT. NIEDZIELA ZUPA piwna z grzankami. KOTLET mielony, ziemniaki, buraczki, szparagi. RISZYNGER, kompot z jabłek.

Sportowy rozkład jazdy na niedziele

PIŁKA NOŻNA II LIGA (Grupa południowa) W sobotę tj. 7 bm. II-ligowcy rzeszowski Stal goście będą u siebie drużynę Włókna z Chełmka. Stal Rzeszów wyjdzie się (sądząc po ostatnich meczach a zwłaszcza po spotkaniu z Naprzodem) wykazuje wyższy formę. Zresztą w meczu z drużyną z Lipin pokazali, że potrafią wygrać. Należy więc spodziewać się, że w najbliższym spotkaniu dadzą ze siebie maksimum wysiłku i ambicji, by rozstrzygnąć go na swą korzyść. Zwycięstwo leży w granych ich możliwości. Początek tego meczu o godz. 16.30. Drugi przedstawiciel woj. rzeszowskiego w II lidze Stal Mielec, która mimo ubrany na własnym boisku jednego punktu w meczu z rzeszowską Stalą, ma jeszcze zupełnie realne szanse na pierwsze miejsce w II lidze - wyjeżdża na zawody do Krakowa. W gródzie podwawelskim piłkarze mieleccy zmierzą się z Garbarnią. Mecz ten rozegrany zostanie w Krakowie na boisku Garbarni. Początek o godz. 11 w niedzielę. A oto zestawienie par pozostałych meczów II-ligi grupy południowej: Cracovia - Wawel. AKS - Szombierki. Concordia - Naprzód. Piast - Broń. III LIGA Po ostatnim zwycięstwie przemyskiej Polonii nad Resovią zespół Polonii wysunął się na

Mieczysław Fogg i zespół Ławrusiewicza w Rzeszowie

Z zespołem gitar hawajskich Jana Ławrusiewicza wystąpi w Rzeszowie Mieczysław Fogg. Znany piosenkarz, który już w najbliższych tygodniach wyjeżdża na paromiesięczną tournée za granicę (Belgia, Holandia, Francja, Stany Zjednoczone, Kanada, Izrael) wykona przed rzeszowską publicznością wiele piosenek partyzanckich i warszawskich (z okroju powstania), a także te, które wchodziły w program jubileuszowy artysty. W programie znajdują się ponadto: melodie hawajskie, iluzja, humor i „zgaduj-zgadula”. Konferansjerkę poprowadzi Halina Ziolkowska. IMPREZA ODBĘDZIE SIĘ W NIEDZIELE W SALI DOMU KULTURY PRZY UL. LANGIEWICZA, O GODZ. 20. PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW - JAK ZWYKLE - W „ORBISIE”. (Kaz)

Daleko nam jeszcze do salonów Diora

Wczorajszy pokaz mody zorganizowany przez Zarząd Wojewódzki Ligi Kobiet w Rzeszowie i Komisję Dzieł sztuki przy ZMW, nie zaprezentował wprowadzić najnowszy przeboi z dziedziny mody, niemniej jednak zromadzona na nim pięć piękna

Gdzie ta reprezentacja???

Niektórzy powiadają, że „Rzeszowska” ma konkurenta... bo jeżeli zamówić jakiś reprezentacyjny obiad, to raczej w „Śródmiejskiej” - wiadomo nowa restauracja, więc atrakcyjna. Starzy bywalcy wolał jednak „Rzeszowską” przyzwyczajeni do dobrej kuchni i... orkiestry. Zaś „Śródmiejskiej” zarzucają i nie bez przyczyny, że nie zawsze zdolna jest „zaspościć” podniebienia konsumentów. Np. w dniu 2 bm, o godz. 18 w bardzo ubogim w potrawy - menu, już nie było prócz fasolki po bretońsku. Gdzież więc ta reprezentacja? (g)

Tydzień polskiego lotnictwa rozpoczyna w Rzeszowie wielkie pokazy lotnicze

W DNIACH od 8 do 15 września br. trwać będzie tydzień lotnictwa. W tym czasie w Rzeszowie jako w całym województwie odbędzie się wiele atrakcyjnych imprez lotniczych. Z okazji lotniczego święta odbyła się wczoraj w Rzeszowie uroczysta akademii zorganizowana przez zarząd WSK. W naszym mieście organizacja święta lotnictwa zajmuje się rzeszowski Aeroklub pod protektoratem przewodniczącego WRN ob. Wacława Rózi. Tydzień lotnictwa zainaugurują w niedzielę (8 bm.) wielkie pokazy lotnicze. Rozpoczną się one o godz. 15.20... zgodnie z zamierzeniami organizatorów na lotowisku w Zalesiu koło Rzeszowa. Program pokazów, jak zawsze - bogaty i atrakcyjny. Uczestnicy będą mogli oglądać defiladę samolotów odrzutowych, bombowych i myśliwskich, akrobacje odrzutowego samolotu myśliwskiego itp. Lotnictwo sportowe zdemonstruje również swoje osiągnięcia. W tej części uroczystości przewidziane są pokazy taksówek powiatowych Aero-43, pokaz prototypu nowego polskiego samolotu IS-4, Kania-2, akrobacje zespołową i indywidualną na samolotach i szybowcach, skoki spadochronowe z opóźnieniem i wielki desant lotniczy złożony z 50 koczów spadochronowych. W popisach powiatowych weźmie udział około 30 pilotów samolotowych i szybowcowych (łącznie z obsługą techniczną). Będą wśród nich znani piloci: Złamaniec, Wiśniewski, Kuciński, Gajach, Krajewski i inni. Organizatorem samych pokazów lotniczych jest również Aeroklub z Rzeszowa przy współudziale Aeroklubu mieleckiego i Wojsk Lotniczych. Po zakończeniu akrobacji powietrznych odbędzie się wielki festyn. Miejsce pokazów zaplanowane będzie w bufety. Dojazd autobusami MKS i PKS z Osiedla WSK, placu Farnego, placu Wolności i Dworca Kolejowego. Można także wybrać się pieszo... odległość do miejsca pokazów wynosi bowiem tylko 2 km (w kierunku na Tyczyn). Wstęp 5 zł dla młodzieży i szeregowych WP - 2 zł.

Uwaga b. więźniowie obozu w Oświęcimiu

Komisja weryfikacyjna przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację do spraw odszkodowań z IG Farbenindustrie zawiadoma, że zgodnie z poleceniem Zarządu Głównego ZBoWiD rozpoczyna weryfikację b. więźniów obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, którzy pracowali na rzecz IG Farbenindustrie na komandach Buna IV, Heydenbrück, Fürstengrube i Janinagrube, a którzy w poprzednim terminie nie zgłosili swoich roszczeń przeciwko IG Farbenindustrie. Wszyscy zgłaszający się winni przedstawić posiadane dowody, stwierdzające roboty w wymienionych komandach. Komisja przyjmuje w każdą środę i piątek, począwszy od 6 do 30 września br. w godz. od 10-12 w lokalu Związku przy ul. Szopena 23.

Dla podróżnych nie przestrzegających przepisów - kary

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie zawiadamia, że w związku z szerzącymi się łamaniem przepisów porządkowych na PKP przez podróżnych i osoby postronne, decyzją Ministerstwa Komunikacji, straż kolejowa od dnia 1 września 1957 roku wzniosła nakładanie i ściąganie grzywien w drodze mandatów karnych od podróżnych, przekraczających przepisy o porządku na kolejach. Uprawnienie to zostało przyznane ochronie kolei zarządzeniem prezesa Rady Ministrów z dnia 10 stycznia 1952 r. w sprawie nadania niektórym organom władzy uprawnień do nakładania i ściągania grzywien w drodze mandatów karnych. Dyrekcja zaznacza, że prawo nakładania i ściągania grzywien w drodze mandatów karnych będą mieli tylko odpowiednio przeszkoleni pracownicy straży kolejowej, posiadający imienne upoważnienia, wydane przez Komendanta Okręgowego Ochrony Kolei. W najbliższych dniach na wszystkich stacjach i obiektach kolejowych okręgu krakowskiego zostaną umieszczone afisze z wyszczególnionymi przepisami i wysokością kar pieniężnych, odpowiadających rodzajowi wykroczeń przeciwko przepisom o porządku na kolejach.

Śladem naszej krytyki

W związku z notatką w dzienniku „Nowiny Rzeszowskie” z dnia 10 i 11 sierpnia 1957 r. nr 190 (2539) pt. „Watpliwa dekoracja” - Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej - Wydział Zdrowia w Rzeszowie donosi, że usunęło gabloty z korytarza i w miejscu tym postawiono ławki i urządziło poczekalnię dla stron.

Jan Kurc zgłosił się w MO

Prokurator powiatowy w Ropczycach zawiadoma, że dnia 5 września wycofany został list gończy i odwołane zarządzenie o poszukiwaniu ocalałych, za ukrywającym się Janem Kurcem, podejrzany o przestępstwo z art. 225 § 1 k. k. (zabójstwo Zofii Róg) w związku z jego dobrowolnym zgłoszeniem się do Komendy Powiatowej MO w Ropczycach.

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIER BUDOWLANEGO z kilkuletnią praktyką, do robót projektowo-kosztorysowych, zatrudni natychmiast Pracownia Konstrukcyjna, przy Wojewódzkim Zarządzie Przemysłu, Rzeszów, ul. Hoffmannowej 5. Warunki pracy do omówienia. K-1071/3

ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH, MURARZY, TYNKARZY, LĄSTRYKARZY, PARKIECIARZY, FLIZIARZY I MALARZY zatrudni natychmiast Zjednoczenie Przemysłowe Budowy Huty im. Lenina. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie - strata I-sza, hotele bezpłatne. Na miejscu stołówki i dobrze wyposażone sklepy. Zgłaszać się do Zjednoczenia Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina, Kraków - Nowa Huta, Kombinat, biurowiec Dyrekcji Zjednoczenia - Dział Zatrudnienia i Plac - pokój nr 24. K-1046/1

Ogłoszenia drobne

SPRZEDAM 43 ha ziemi ornej z domem mieszkalnym, na Kujawach pod Kruzwicą, Cylika St., Inowrocław, Roosevelta 30. Pg-413/1

Sprzedaż

FORTEPIAN „Stelzhamer” kryzowy, płyta metalowa - sprzedam - cena 7.500 zł. Cynar, Malawa k/Rzeszowa. Dojazd autobusem z Placu Wolności. G-695/1

Różne

SPAWAM głowice do samochodów i wszystkich silników spalinowych. Hubert - Łañcut tel. 138. G-692/3